

W odległych czasach właściciel Mieszko  
zezwolił ludziom z okolic Zatora,  
by wykorzystać gęstą sieć rzeczną  
i ryby zacząć hodować.

Zatorskie karpie jadali w Krakowie  
władcy i całe dwory królewskie.

I rozkwitała hodowla karpia  
sprzyjało jej ciepło gleby, powietrze.

Niszczyły dzieło wojny, ochłodzenia,  
rozwój metalurgii, kopalni, brak wody.  
Wyhodowali jednak karpia polskiego.  
Zdobyli na wystawie w Paryżu nagrody.

Dziś Dolina Karpia bardzo urokliwa  
jest rajem dla ptaków rzadkich i chronionych.  
Miejscem do polowań i do wędkowania,  
ostoją roślin w Polsce zagrożonych.

**Rafał Kolec**

*Zespół Szkolno-Przedszkolny w Tomicach*